

SŁOWO

WILNO, Piątek 22 stycznia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 20252. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Madzińskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEMIŃCZYZNA — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jarwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółki Naucz.
POMSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ŚLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, al. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 2.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczwaka.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz miesięczny, jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane miłośnicy 50 gr. Kronika reklamowa miłośnicy 20 gr. W miesiącach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Wzrastające 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 80 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zaplanowane dowolnie. Na dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Po kilku latach walki o len

Wyrazem i przejawem świadomości, jest organizowanie się w celach obrony tego, co jest treścią świadomości. Akcja leniarska powstała z chwilą utworzenia się organizacji reprezentującej interesy leniarstwa. Od daty więc pierwszego posiedzenia tej organizacji notujemy początek zrozumienia przez społeczeństwo potrzeby i konieczności obrony własnych możliwości produkcyjnych w zakresie włókienniczym.

Silną rzecz rozpoczęło się od Wilna, ponieważ Ziemia Wileńska reprezentuje największy obszar pod uprawą lenu w porównaniu do innych województw. Tu właśnie powstało towarzystwo leniarskie, które w swe ręce ujęło tak inicjatywę zreszania zainteresowanych producentów, jak inicjatywę starania i zabiegów przed rządem o niezaniechanie i wręcz ochronę tego, co własna ziemia może wyprodukować. Nie wchodzimy w to, dlaczego nie stało się to wcześniej — czy brak było ludzi z inicjatywą, czy społeczeństwo było niedojrzałe, czy... winną była statystyka, wykazująca na terenie Wileńszczyzny prawie trzykrotnie mniejszą liczbę powierzchni pod lenem, czy wreszcie — stosunkowo dobre koniunktury wywozowe. Ważniejszym jest, co w tym czasie działo się. Ważniejszym jest jakie wyniki osiągnięto, pomimo świetnie pomyślanej i zorganizowanej ofensywy i defensywy bawelny i juty.

Wyczerpującą odpowiedź na to znajdujemy w artykule p. Ludwika Maculewicza w „Przeglądzie Leniarskim”. W streszczeniu przedstawia się ona następująco:

— Akcja leniarska w Polsce w roku 1930 — 31 zrobiła znaczne postępy, co w pierwszej mierze przypisać należy życzliwemu ustosunkowaniu się do tego zagadnienia Rządu, sejmowej komisji leniarskiej, władz centralnych i administracji lokalnej, oraz organizacjom rolniczym i instytucjom samorządu terytorialnego i gospodarczego. Samo społeczeństwo, przy okazji rozmaitych zebrań i zjazdów, wielokrotnie wyraźnie zmanifestowało głębokie zrozumienie doniosłości akcji leniarskiej dla całości gospodarki państwowej. Najbardziej jaskrawymi dowodami tego przejęcia się społeczeństwa, omawianem zagadnieniem były rezolucje zjazdu gospodarczego w Olsztynie w dniu 11-go października r. b., oraz zjazdu rolniczego w Krakowie, w dniu 9 listopada r. b. Już sam fakt odbycia zjazdu leniarskiego w Krakowie świadczy o stopniowym, lecz bardzo wydatnym, rozszerzaniu się zasięgu teoretycznego i praktycznego zainteresowania się rolników lenem. Spopularyzowaniu hasła obrony lenu wielce było pożyteczne — oprócz podjęcia walki o len przez wyżej wymienione organizacje — i to przeciwdziałanie, jakie napotykały poczynania leniarskie ze strony reprezentacji przemysłu jutowego i bawelnianego, oraz ze strony Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Przeciwdziałanie to uzewnętrżniło się tak w osobistych zabiegach przedstawicieli tego przemysłu u władz centralnych w Warszawie, jak i w ogłoszeniu w ostatnich czasach kilku prac, zwalczających w sposób więcej, lub mniej dyskretny ideę nawrotu do używania tkanin z surowca krajowego i oparcia przemysłu polskiego o rodzime surowce włókiennicze. Mimo roztrząsania zagadnienia leniarskiego w ciągu ostatnich roku przez cały szereg specjalnych komisji w rozmaitych organizacjach i urzędach, z Biurem Ekonomicznym Państwa, z Biurem Ministrów na czele — wyniki prac tych, zdawałyby się rozmaitych komisji, odznaczały się naogół wielką jednolitością w przychylnym ustosunkowaniu się do zagadnienia

leniarskiego, z pewnym tylko odchyleniem co do szczegółów. Jeśli zakres ochrony celnej rodzimych surowców włókienniczych przedstawiał do niedawna dziedzinę najbardziej zaprawianą, to z całą satysfakcją podkreślić wypada, że większość pozostałych postulatów leniarsstwa polskiego jest już od pewnego czasu konsekwentnie wprowadzana w życie. Dezerat o uruchomieniu istniejących w Polsce przedsiębiorstw leniarskich w całości został już zrealizowany z inicjatywą Państwowego Banku Rolnego, który uruchomił, względnie zatrudnił, przedsiębiorstwa leniarskie w Stęszewie pod Poznaniem, w Radomiu, w Łowiczu, w Łomży i Głogowie, koło Rzeszowa w Małopolsce, oraz warsztaty tkackie leniane w temże Głogowie, we Frampolu, w Łusku, w Stęszewie, w Żelowie i w Zduńskiej Woli. Ponadto wyłączenie na wykonanie zamówień Państwowego Banku Rolnego pracującą wykwalifikowaną kadrę leniarską w Grodzisku Mazowieckim, w Łodzi i Pabjanicach. Uruchomione przez Państwowy Bank Rolny przetwórnictwo leniarskie posiadające łącznie około 5.000 wierzchołków i zatrudniając przeszło 1.000 robotników. Niejako uzupełnieniem prób ożywienia przemysłu lenianego, podjętych przez PBR., jest zapoczątkowana przed dwoma miesiącami ścisła współpraca bazarów przemysłu ludowego w Wilnie, Nowogródku, Białymstoku i Brześciu n/B, w zakresie zorganizowania na szerszą skalę skupiu i sprzedaży użytkowych tkanin lenianych. Powodzenie akcji skupiu chałupniczych tkanin lenianych, oraz rozwój przedsiębiorstw, uruchomionych przez Państwowy Bank Rolny — uzależnione są od poparcia tych wysiłków przez obywateli instytucji rządowych i samorządowych. Jak dotychczas, poparcie to było zupełnie wystarczające: w instytucjach przemysłowych, prowadzonych przez P.B.R., zostało zakupione wyrobów lenianych na przeszło 1 milion złotych, zaś bazy przemysłu ludowego otrzymały już zamówień rządowych na kwotę około 150.000 zł.

Tak się przedstawia w wymienionym sprawozdaniu wynik prac i starań w dziedzinie obrony krajowego leniarsstwa. Musimy tu podkreślić, że na dalszy bieg polityki rządowej musi bezwzględnie wpłynąć fakt osiągnięcia porozumienia z poszczególnymi agendami rządowymi, że:

1) Osiągnięcie maksimum samowystarczalności włókienniczej jest jedną z najbliższych polskich spraw gospodarczych, przeto uprawa i przeróbka lenu i konopij winny być otoczone specjalną opieką rządu.

2) Dla umożliwienia stopniowego osiągnięcia tej samowystarczalności, niezbędne jest wprowadzenie należytej ochrony celnej, w drodze ustawy o importowanej bawelnie, jucie, manillie, szałwie i inne kolonialne surowce włókiennicze, zastępujące len, lub konopie, na przywożone z zagranicy włókno leniane i konopne we wszystkich postaciach, oraz na nasiona lenu. Wysokość cła zależnie od rodzaju i jakości surowca powinna być czynnikami miarodajnymi wszystkich zabiegających się tutaj kwesty.

3) W dziedzinie przetwórczego przemysłu leniarskiego ustala się: a) że rozwój przetwórczego przemysłu leniarskiego możliwy jest tylko w warunkach specjalnej ochrony tego przemysłu i b) że akcja ożywienia przetwórczego przemysłu leniarskiego winna się rozpocząć od uruchomienia wszystkich istniejących przedsiębiorstw, a następnie doprowadzić do powstania nowoczesnej przedsiębiorstwa lenu w centrum produkcji tego surowca.

4) W dziedzinie przemysłu domowego, przedsiębiorczo-tkackiego, winny być stosowane ułatwienia kredytowe, oraz wydane zarządzenia, umożliwiające zwiększenie użycia wyrobów samodzielnymi w instytucjach rządowych i samorządowych.

5) W dziedzinie organizacji handlu lenem jest pożądanym przyspieszenie zorganizowania branży leniarskiej, w drodze powołania do życia związku, który objąłby wszystkich handlujących lenem.

6) W dziedzinie zakupów rządowych i samorządowych winno być najenergiczniej zalecane popieranie przemysłu leniarskiego, przez stopniowe zwiększanie zakupów w dziale materiałów lenianych wyrobu fabrycznego i chałupniczego.

7) W zakresie akcji podniesienia uprawy lenu, oraz opracowania planu zapoczątk-

KONFERENCJA W LOZANNIE BĘDZIE ODRODZONA

LONDYN, PAT. — Urząd spraw zagranicznych ogłasza komunikat zapowiadający, iż narady między głównymi rządami zainteresowanymi w sprawie konferencji lozańskie nie zostały jeszcze ukończone. Jest rzeczą oczywistą, konferencja lozaska będzie odroczone, wczynie, a nie 25 bm., tj. w terminie nie przewidzianym. Dalsze narady są obecnie w toku i rząd brytyjski żywi nadzieję, iż dojdzie do zawarcia układu w najbliższych dniach w sprawie procedury, jaką należy przyjąć.

PARYŻ, PAT. — Agencja Havasa podaje, że rząd angielski oznajmił, iż konferencji lozańskie wywołała duże Decyzja ta została powzięta w pełnym porozumieniu z rządem francuskim. Z tego względu i rokowania wstępne, prowadzone między państwami wierzyciel-

skimi a Niemcami nie mogą być ukończone do tego terminu.

RZYM, PAT. — Wiadomość Reutersa o możliwości ponownego odwołania konferencji lozańskie wywołała duże wrażenie w kołach politycznych, które widzą w tem nowe zaostrzenie sytuacji międzynarodowej.

BERLIN, PAT. — Według doniesień prasy niemieckiej kanclerz Brüning wypowiedział się niechętnie przeciw odroczeniu konferencji reparacyjnej, lecz również przeciw odroczeniu jej do listopada.

ST. ZJEDNOCZONE WOBEC KONFERENCJI W LOZANNIE

WASZYNGTON, PAT. — Sen. Castle oświadczył, że Stany Zjednoczone nie są zainteresowane w przesunięciu terminu konferencji lozańskie.

PARAFOWANIE PAKTU O NIEAGRESJI

MIĘDZY FINLANDJĄ A ZSSR

MOSKWA, PAT. — Wydział prasowy ludowego komisariatu spraw zagranicznych podał do wiadomości korespondentów zagranicznych, że dziś

nastąpiło parafowanie paktu o nieagresji między Finlandją a ZSSR. Ze strony sowieckiej pakt parafował poseł plenipotencyjny ZSSR w Finlandji Majski.

Rozwiązanie parlamentu w Japonii

OPOZYCJA NIE ZDAŁYŁA ZŁOŻYĆ WNIOSKU NIEUFNOŚCI TOKIO. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby minister spraw zagranicznych Yosizawa wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Japonia nie posiada żadnych ambicji terytorjalnych w stosunku do Mandżurji i przestrzegając będzie zasad polityki otwartych drzwi.

Mówca wyraził następnie zadowolenie z powodu bezstronnego stanowiska rządu sowieckiego i jego powstrzymywania się od wszelkiej interwencji. Minister pokłada duże nadzieje w konferencji rozbrojeniowej, która — jego zdaniem — opracuje sprawiedliwy, racjonalny i wykonalny plan rozbrojenia, mogący przyczynić się do utrwalenia pokoju w całym świecie.

OŚWIADCZENIE JOSZISAWY TOKIO. (Pat). Parlament japoński został rozwiązany. Na ostatnim posiedzeniu premier, minister spraw zagranicznych i minister finansów, wygłosili dłuższe expose o polityce rządowej, pragnąc niedopuszczyć do złożenia wniosku nieufności przez opozycję.

Minister finansów zaatakował politykę finansową i gospodarczą swego podprzednika, która jego zdaniem spowodowała ogólną depresję i odpływ złota z

kraju, podczas gdy obecny rząd szedł po linji, mającej na celu ogólne uzdrowienie. Natychmiast po tem przemówieniu odczytane zostały orędzie cesarskie o rozwiązaniu parlamentu.

KRĄŻOWNIK JAPOŃSKI WYSŁANY DO SZANGHAJU TOKIO. (Pat). W związku zaniepokojeniem wśród ludności japońskiej w Szanghaju wysłano tam krążownik, 4 torpedowce i kilka mniejszych jednostek morskich, oraz samolot wojskowy.

ARESZTOWANIE B. CESARZA PU-JI WIEDŃ. PAT. — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nankinu: Rząd chiński w Nankinie wydał rozkaz aresztowania byłego cesarza chińskiego Pu-Ji, który, jak wiadomo, miał być przed niedawnym czasem proklamowany przez Japonię cesarzem Mandżurji. Wydano również nakaz aresztowania no-

wego gubernatora w Charbinie i szeregu generałów chińskich w Mandżurji za gu generałów chińskich w Mandżurji za udział w spisku.

WELLINGTON KOO PRZEDSTAWICIELEM W KOMISJI LIGI NARODÓW

MOSKWA, PAT. — Komitet wykonawczy rządu nankińskiego mianował Wellingtona Koo przedstawicielem Chin w komisji Ligi Narodów.

EMIGRACJA ROSYJSKA W MANDŻURJI

MOSKWA, (Pat). Z Mukdena donoszą, że utworzono tam stowarzyszenie Rosjan z Mandżurji i Mon. J. Stowarzyszenie to powstało sobie za cel zjednoczenie wszystkich organizacji emigracji rosyjskiej na tym terenie. Organizacja ta zamierza ściśle współpracować z władzami japońskimi oraz z nowym rządem mandżurskim.

Według doniesień, przy rządzie mukdenskim otworzony podobno został specjalny departament dla spraw emigracji rosyjskiej.

Szczegóły wizyty hr. Bethlena w Rzymie

ORGANIZACJA BLOKU NADDUNAJSKIEGO

BUDAPESZT, PAT. — Dzienniki donoszą, że w czasie pobytu hr. Bethlena w Rzymie omawiano z Mussolinim kwestję o doniosłym znaczeniu. Miano wicie, na podstawie małżeństwa arcy-

księcia Ottona z jedną z córek króla włoskiego mają być jeszcze bardziej zacieśnione stosunki węgiersko-włoskie. W związku z bliskim zacieśnieniem w stosunkach między Rzymem i Wiedniem z jednej strony, z drugiej zaś między Budapesztem a Bukaresztem utworzony będzie gospodarczy uzupełniający się i politycznie harmonizujący twór federacyjny, który pod kierunkiem Włoch zabezpieczy równowagę w obszarze naddunajskim.

Macki sowieckie w Constanzy

BOLSZEWICY CHCIELI PORWAĆ „NIEWOZWRASZCZENCA” AGABEKOWA

BUKARESZT, (Pat). Minister spraw wewnętrznych potwierdził szczegóły spisku sowieckiego w Constanzy, dodając następujące dane:

Prawdziwe nazwisko osobistości, którą agenci bolszewicy chcieli porwać, jest Arutunow (pseudonim literacki Agabekow). Znany on jest jako autor 2 dzieł, które ukazały się w Paryżu. Najbardziej znana jest książka pod tytułem „Czeka przy robocie”.

W swoim czasie organizował on GPU w Persji, Afganistanie, Beludżystanie i Indjach. Następnie osiedlił się w Konstantynopolu. Ponlewał utrzymywał on stosunki z Trockim, został odwołany. Odmówił wówczas powrotu, chroniąc się w Paryżu i Brukseli, gdzie wydał wyżej wspomniane książki.

Członkowie GPU otrzymali polecenie ścignięcia go do Constanzy i porwania. Po nieudanym usiłowaniu porwania goi teroryści starali się usunąć Arutunowa, lecz interwencja policji, unieszkodliwiła tę próbę.

Debata konstytucyjna

OŚWIADCZENIE POSŁA MAKOWSKIEGO WARSZAWA, PAT. — Na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przewodniczący pos. Makowski, otwierając posiedzenie, złożył oświadczenie, w któ-

rem zaznaczył m. in.: Uważam za swój obowiązek podkreślić, że zadaniem komisji jest wypracowanie zasad naprawy ustroju, że nie chodzi o uchylanie się od odpowiedzialności czy to przez indyferentyzm, czy przez pobory naprawy, ale o wzięcie na siebie rzeczywistej odpowiedzialności za przyszły byt Rzeczypospolitej, który zależy w znacznej mierze od tego, jak potrafimy rozwiązać sprawę jej ustroju. W końcu wysunął następujące tezy:

1) Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym.

2) Liczba posłów zostaje zmniejszona w stosunku do obecnej liczby, jednak nie po-

niżej 360.

3) Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 24, używa w pełni praw i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Głosowanie odbywa się tajnie.

4) Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 30.

5) Ordynacja wyborcza do Sejmu, uchwalona w drodze ustawodawczej: a) wskazuje, jakie osoby pozbawione są prawa wybierania i wybieralności z powodu braku dostatecznych przymiotów moralnych, względnie umysłowych, b) jakie osoby ze względu na spełnianie przez nie funkcje publiczne lub wykonywanie zawodu nie mogą korzystać z prawa głosowania, względnie nie mogą w oznaczonych okręgach ubiegać się o mandat poselski, c) normuje podział państwa na okręgi wyborcze oraz określa, na jakich zasadach i w jakiej sposób mogą się odbywać wybory.

6) Niezaprotowane wybory w terminie określonym w ordynacji wyborczej uważane są za ważne. O ważności wyborów zaprotowane rozstrzyga Sąd Najwyższy.

UREGULOWANIE STREFY GRANICZNEJ

WARSZAWA, 21. 1. (tel. własny). Minister Spraw Wewnętrznych p. Piernacki przesłał wojewodzie Białostockiemu, Wileńskiemu, Nowogródzkiemu, Poleskiemu i Tarnopolskiemu okólnik w którym poleca przystąpić niezwłocznie do ostatecznego uregulowania strefy nadgranicznej. W tym celu wojewodowie powołują komisje pod swoim przewodnictwem w składzie przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, K. O. P., policji oraz zainteresowanych starostw.

Okólnik wskazuje, że przy ustaleniu szerokości strefy nadgranicznej należy kierować się potrzebami należytej ochrony granicy i względami bezpieczeństwa przyczem należy brać pod uwagę interesy miejscowej ludności.

Zasadnicza szerokość strefy nadgranicznej powinna nie przekraczać 2 km. ale w wypadkach gdy tego będą wymagały względy bezpieczeństwa może być rozszerzona do 6 km.

Praca nad wytyczeniem strefy nadgranicznej powinna być przeprowadzona szybko tak aby już na I-go marca Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymało o tem sprawozdanie, poczem nastąpi podanie o ustaleniu strefy granicznej do wiadomości publicznej.

NOWY LOT DO STRATOSFERY

WIEDŃ. (Pat). Znany węgierski sportsmen hr. Teodor Zichy zawarł umowę z wiedeńskim inżynierem Braunem w sprawie lotu do stratosfery. Lot taki ma być wkrótce przez obu wymienionych podjęty. Hr. Zichy pragnie

pobić rekord prof. Piccarda. Balon, na którym wymienili wyruszają w stratosferę, ma być większy od balonu Piccarda, a nadto zaopatrzone będzie w spadochron o średnicy 15 metrów.

Kusociński laureatem nagrody sportowej

WARSZAWA, PAT. — W czwartek odbyło się posiedzenie komisji nadawczej wieloletniej honorowej nagrody sportowej. Do nagrody zgłoszeni zostali za rok 1931 następujący kandydaci: Janusz Kusociński, Kiszczurno, mistrz świata i Europy w strzelaniu do rzutków i dwukrotny mistrz Polski, Matuszak, mistrz świata w strzelaniu z karabinu wojskowego, Sawicki, mistrz świata w lucz-

nictwie, oraz osada wioślarska w czwórce wyciągowej Warszawskiego Klubu Wioślarskiego, która odniosła dwa zwycięstwa w Anglii. Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad wszystkimi kandydaturami przewodniczący ppłk. Engel zarządził głosowanie, w którego wyniku wieloletnią honorową nagrodę sportową za rok 1931 przyznano Januszowi Kusocińskiemu.

Margrabia de Barthelemy Czy Liga Narodów może ulżyć położeniu gospodarczemu?

(DOKONCZENIE)

Suma interesów prywatnych, która dziś kieruje ekonomją świata, nie wykazuje odwagi, ani śmiałości sądu. Tam, gdzie w grę wchodzi interes własny, niema miejsca na sąd zdrowy i Suma ta, jako zbiorowość, działa zwykle zapóźno, obawia się zmian wyższości rzeczowej.

Warto jednak czasami się zastanowić nad niektórymi zdaniem tych nie zadowolonych, gdy krytykują naszą cywilizację. Zdrowa twórczość nie może się obejść bez krytyki... Twórcą winien pamiętać wiersz La Fontaine'a:

„Sokrates dnia pewnego budowlę kazał wznosić,

Każdę o woli mędrca swój sąd chciał wyłożyć”

W starej Azji przez nasze zabiegi znikły zarazy, głody i walki wewnętrzne. Z chwilą, gdy dla tych czy innych przyczyn ręka europejska mięknie lub się usuwa, — plagi te znowu się poją wiają. Chiny najlepszym są tego dowodem.

A jednak pewien Indochineczyk wrogi naszej tam władzy wygłosił uwagi w części przynajmniej słuszne. Dostaw nie tu je powtórzę:

„Przyznaję — mówi — że wnieśliście tu czynnik nowy, stwarzający zupełnie przewrót w starej organizacji naszego życia. Jest nim łatwość komunikacji. Nie jesteśmy jednak pewni, czy nowa ta dziedzina działalności ludzkiej stanowi istotny postęp.

Z jednej strony wniosły komunikacje dużo wyгоды i bezpieczeństwa w życiu codziennym jednostek; z drugiej strony jednak przyczyniły się u was do tej strasznej klęski wojennej, a nam dały wasze tu u nas panowanie. A przytem nie przyniosły nam one zupełnego przebudzenia się z letargu, nie dały nam poczucia scalenia się naszego z waszym systemem obcowania ze światem, z waszą cywilizacją.

Ustanowiliście tu u nas duże podatki i wysokie cła; wewnątrz podróżujemy znacznie łatwiej, niż to było przed waszym tu przybyciem; ale z waszego tu zachowania przebiega jakby obawa, byśmy czasami nie wyszli z naszych starych form bytu, byśmy czasem nie stali się równoprawną częścią w całości narodów cywilizowanych”.

Krytyka ta wydała mi się ostrą i do pewnego stopnia niesprawiedliwą; po budziła mi jednak do sięgnięcia po pióro, by napisać do wszystkich biłych dumnych z białej cywilizacji:

„Trzeba nagiąć nasze pojedyncze organizacje do cywilizacyjnej organizacji wszechświatowej; trzeba być lojalnym i w zgodzie ze zdobyciami naszej wiedzdy”.

Należy pan do zwolenników zniesienia wszystkich granic, powie mi nie jeden. Byłoby to system bardzo radykalny, a nawet rewolucyjny. Mógłby się przyczynić do niesłychanie poważnych trudności wewnątrz każdego państwa.

O tem się mówi, śpiewa i krzyczy: to fakt oczywisty. Ekonomja jak i polityka żyją w warunkach względności.

Można jednak uciec się do paljatyw, które zadowolą ten powszechny pęd do ułatwień komunikacji i wymiany bez zbyt radykalnego łamania dotychczasowych form bytu narodów.

Jasnym jest dla każdego, że gdyby zniesiono we Francji nagłe cła na zboże, rolnictwo francuskie odczułoby to jako cios bardzo dotkliwy, a wiele pól musiałyby ugorować.

Nie postawiłbym sobie bynajmniej za zadanie propagowanie nagłego zniesienia granic. Jest inny sposób, tu i owdzie już używany, choć bardzo nie śmiało i niedostatecznie rozpowszechniony. Wszystkim prawodawstwom

NAUFRAGIO ERIPERE

Naufragio eripere — oto hasło, które obrali sobie polscy konserwatorzy, przystępując do niezmiernie trudnej i odpowiedzialnej, a jednocześnie jakże wdzicznej pracy ratowania zabytków sztuki i opieki nad nimi.

„Ratowanie rozbitków”, „ratowanie ofiar burzy” — oto cel, który przyświeca polskiemu konserwatorstwu, stawiając przed nim coraz nowe zadania.

Tak: można mówić o strasznych ofiarach burzy!

Przewaliła tu burza dziejowa przez całą Polskę, oszczędzając tylko ziemie najstarsze, będące kolebką państwowości polskiej, ziemią, głębią Gopła zadumane, na rycerza przez Bałtyk uderzeniem mocnej fali — pasowane... Przewaliła krwawa burza wojenna przez Polskę całą, rozpacz i nadzieje hojnie rozrzucając, krwią i łzami ziemie nasycając i rozpalając czerwioną łunę pożogi, z którą się łączył pierwszy blask zorzy radosnej...

A gdy zamilkły surmy bojowe, a uciły jęki, wówczas dopiero można było ustalić, cośmy utracili i widok tego był tak bolesny, iż niektórzy przestali sobie zdawać sprawę z tego, cośmy za cenę strasznych ofiar uzyskali...

Potężna jest wymowa żywych kamieni, wstrząsający — ich ból...

Przeszłość polska w kamieniu, — cegle lub drzewie budynków zakłętą, przemawiająca dumnie z szaf bibliotecznych i z płócien mistrzów — jakżeż okropne złożyła ofiary, aby przez krwawy dzień dzisiejszy wojny, wskażać narodowi drogę do jasnego twórczego jutra!

Jakże pięknie i dobrze się stało, że ludzie, rozpoczynający tę pracę „jutra”, które obecnie jest naszym dniem dzisiejszym, wielką pieczołowitością i miłością otoczyli niemych bojowników naszej wolności — zabytki polskiej sztuki.

Szkody, które wyrządziła wojna na szczytach kultury, są wprost olbrzymie. Wiele najcenniejszych, najpiękniejszych pomników naszej kultury zginęło bezpowrotnie.

Oto kościoł drewniany — wzniesiony wyszukany w swej prostocie kształtem, — oto bóżnica drewniana, w sposób przedziwny łącząca motywy architektoniczne rdzennie polskie ze wschodnimi, wydobyty z zamierzanej przeszłości. Krótka wzmianka: spalone doszczętnie...

Oto groźne i rozpaczliwe kikut jakichś ruin, już porosłych trawą... Był to niegdyś pałac magnacki, zawierający olbrzymiej wartości zbiory artystyczne...

Oto kościoły, zamki, dwory — z połamanymi dachami, powyrwanymi ścianami — oto zniszczone rzeźby,

Stanowisko Ameryki wobec długów i odszkodowań

W WIRZE STOLICY

Według informacji urzędowych, odpowiedź, jaka nadeszła z Waszyngtonu na interwencję premiera Laval'a u rządu amerykańskiego w sprawie przedłożenia moratorium Hoovera po dzień 1 lipca jest odmowna.

- 1) Rząd amerykański nie chce dopuścić do ustalenia wzajemnej zależności między reparacjami a długami;
- 2) wszelka inicjatywa w zakresie reparacji należy do mocarstw europejskich;
- 3) próby o nowe moratorium nie mają żadnych szans uzyskania poparcia izby i senatu amerykańskiego, zajmujących nieprzychylnie stanowisko względem wszelkich prób anulowania, czy też redukcji wierzytelności amerykańskich wobec Europy;
- 4) rząd Stanów Zjednoczonych przyśle niechętnie fakt tworzenia jednolitego frontu swych dłużników europejskich, wobec których nie przyjmie też żadnych wspólnych zobowiązań;
- 5) ponieważ umowy w sprawie dłu-

gów zawarte zostały oddzielnie, ewentualna ich rewizja może być przeprowadzona równie na mocy rokowań z poszczególnymi dłużnikami;

6) w obecnych okolicznościach zdaniem rządu amerykańskiego — mocarstwa europejskie mogłyby zapłacić swe długi, gdyby potrafiły wzbudzić wzajemnie do siebie zaufanie oraz zredukować koszty zbiorów.

STROLNICTWO RADYKALNE W FRANCJI

W OBRONIE UMÓW REPARACYJNYCH

PARYŻ, PAT. — Komitet wykonawczy radykalnej partji odbył wczoraj plenarne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa stronnictwa Hieriot'a. Po długiej dyskusji przyjęta została rezolucja, która będzie wniesiona na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych. Jest to rezolucja brzmi: Komitet wykonawczy partji radykalnej, uważając, że organizacja pokoju ma za podstawę poważa-

nie dla umów, zawartych między mocarstwami, przypomina, że francuski dług reparacyjny nie może być uważany za barcz, i rzucić go na przemoc, gdyż wypływa z zobowiązań i jest rezultatem umowy międzynarodowej, zawartej dobrowolnie. Komitet partji radykalnej oświadcza, że Francja nie może przystać na jednostronne odroczenie umowy.

BISKUPI ANGLIKAŃSCY WZYSKAJĄ DO ANULOWANIA DŁUGÓW I ODSZKODOWAŃ

LONDYN. (Pat.) Około 15 biskupów kościoła anglikańskiego i liczni przywódcy kościołów woiłnych wydali odezwę do chrześcijan wszystkich narodów, nawołującą do wywarcia wpływu na rzez anulowania spłat odszkodowawczych i długów międzynarodowych.

SOCJAL-DEMOKRACI APROBUJĄ STANOWISKO BRUENINGA

BERLIN. — PAT. — Przewodniczący frakcji socjaldemokratycznej Breitscheid wygłosił wczoraj w Brunsziku przemówienie, w którym z naciskiem oświadczył, że stronnictwo jego aprobuje stanowisko kanclerza Brueninga, od mawiającego płacenia przez Niemcy reparacji w przyszłości. Socjal-demokraci — oświadczył Breitscheid — prowadzili politykę wypełniania traktatów nie w przekonaniu, iż są one słuszne, lecz ponieważ w tym okresie nie było innej drogi dla praktycznej polityki w ogóle. Breitscheid ostrzega na ród niemiecki przed stosowaniem haśle hitlerowskich. Niemcy muszą dążyć do uwolnienia się od zobowiązań reparacyjnych w drodze porozumienia z mocarstwami wierzyielskimi.

W sprawie wyboru prezydenta Rzeszy Breitscheid zaznaczył, że stronnictwo jego narazie nie chce się wypowie dzieć w tej sprawie.

Dokoła afery Dunikowskiego

HR. SOBAŃSKI WYToczył SKARGĘ PRZECIWKO „WYNALAZCY”

PARYŻ. (Pat.) W związku ze sprawą inż. Dunikowskiego postawił skargę niedawno wniesioną przez markizów d'Arcangel o odszkodowanie przeciwko hr. Sobańskiemu, b. posłowi Rzeczypospolitej w Madrycie. Hr. Sobański był jednym z pierwszych, który finansował wynalazek Dunikowskiego i przedstawił sprawę markizowi d'Arcangel. Wczoraj hr. Sobański wytoczył skargę przeciwko Dunikowskiemu.

Budżet Ministerstwa Oświaty i Wyznań w sejmowej komisji budżetowej

WARSZAWA, PAT. — Na czwartkowym przedpołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty przemawiał pierwszy pos. Minberg z BB, który wyraził ubolewanie, że tylko 201 tysięcy zł. przeznacza się na cele oświatowe. O ile chodzi o ekcesy antyżydowskie studentów to mówca stwierdza z zadowoleniem, że władze potrafiły w sposób zdecydowany unicestwić tę niecną robotę.

Pos. Polakiewicz z BB, uważa, że zasada konstytucyj, wyrażona w art. 119, że nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna, nie wytrzymała próby życia. W intencji ustawodawcy leżało, że chodzi o bezpłatność szkolnictwa powszechnego. Zasada bezpłatności nauczania we wszystkich kategoriach szkolnictwa musi więc być poddana rewizji. Wolać dać powszechnie naucza nie najszerszym warstwom, niż mnożyć u nas i tak liczną średnią inteligencję, która stwarza wielkie malkontentów i niezdrowych ambicji. Sądzę, że możemy wstawić do budżetu odpowiednią pozycję i wyinterpretować art. 119 konstytucji tak, jak go interpretować można, że zasada bezpłatności nauczania do tyczy tylko szkolnictwa powszechnego.

Z kolej przemawiał pos. Welykanowicz (Ukr.), który omawia sprawę szkolnictwa ukraińskiego. W konkluzji mówca wysuwa szereg postulatów co do usunięcia utrakwizmu, reaktywowania gimnazjum ukraińskiego, reaktywowania gimnazjum ukraińskiego w Tarnopolu oraz poruszenia ukrai-

mu Narodowego i Stauprogij. Mówca zapowiada, że przy trzecim czytaniu klub jego zgłosi odpowiednie rezolucje i poprawki na tury finansowe.

Pos. Czapiński (PPS) ostro atakuje kler, zapytując, czy prawdą jest, że Jezuita dźła łajną na Kresach naszych z ramienia komisji „Pro Russia”, używając języka rosyjskiego. Mówca omawia z koleją system wychowania państwowego.

W dalszym ciągu dyskusji pos. Sommerstein omawia dalej stan szkolnictwa hebrajskiego oraz zawodowego szkolnictwa żydowskiego. Następnie porusza sprawę wniosku Klubu Narodowego w sprawie wprowadzenia numerus clausus, przyczem skarży się, że władze uniwersyteckie w czasie ekcesów antyżydowskich nieuzupełni i niewszczędzę stawiły na wysokość zadania. Co do sprawy gmin żydowskich, to według mówcy powin ny one spełniać zadanie nie tylko religijne, lecz być jednostkami autonomii kulturalnej. Polemizując z ortodoksmi, pos. Sommerstein występuje przeciwko temu, aby z religji żydowskiej czynić narzędzie walki politycznej.

Na tem obrady komisji przerwało.

wych i przemysłowych, które swoich wyłącznie a krótkowzrocznie pilnują interesów?

Jeżeli rządy mocy mają choć trochę nie im nie przeszkodzić wolne porty powołać do życia zarówno w metropoliach, jak i kolonjach.

Jeżeli tego nie zrobią, na czemże polegać będzie osławione współpracownictwo narodów?

Pierwszy to byłby krok w kierunku ściśle międzynarodowym, a jedyny prowadzący do uzdrowienia tego kamienia węgielnego wszelkiej cywilizacji, jakim jest transport.

W przeciwnym razie byłibyśmy skazani na śmierć z azjatyckiej choroby, która w Europie kolejno nazywa no nihilizmem i bolszewizmem.

Chorobą tą w mniejszym ilub większym stopniu są już dotknięte wszystkie narody. Każde opóźnienie w zapożkojeniu potrzeb postępu chorobę tę będzie potęgowało.

Na to, by środek zaradczy został zastosowany, trzeba, by myśl sama została zrozumiana i należycie oceniona przez zarządców świata cywilizowanego; by ci ostatni się przekonali, że daję ona sposób wyjścia z obecnej położenia i by działali.

Co do mnie — jestem członkiem narodu, który pragnie pokoju; pochodzę z rodziny, która zawsze szużyła idee pokoju. Myślą wyszedłem z granicy Francji, by przemówić do przyjaciół.

Wiem, że będę zrozumiany, że myśl moja znajdzie uznanie i ocenę, choć może i nie bez pewnych zastrzeżeń. Pobudź do myślenia, a to dla mnie najważniejsze.

Wydanie niniejszych stronnice w organie jednego z najbliższych gospodarczych związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdują się ludzie, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i żądać od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meysztowicz.

Obrady Senatu

WARSZAWA, (Pat.) Otwierając posiedzenie Senatu p. marszałek Raczkiewicz wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego sen. Wiszniewskiego. Przemówienie tego było wystąpieniem atojac. Senat stwierdził wygaśnięcie mandatu s. p. sen. Wiszniewskiego.

Następnie przyjęto projekt ustawy w sprawie zmian w kodeksie karnym w jejowym, wzmianie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze R. P. ustawy wojskowej postępowania karnego.

Sen. Szarski zreferował następnie projekt ustawy o dodatkowych kredytach na lata 1929/30 i 1930/31, wskazując, że przekroczenia w przewidzianej części dotyczą spraw uposażeń wojskowych.

Sen. Głabiński (Kl. Nar.) twierdzi, że wzrost wydatków w tym okresie został spowodowany spensjonowaniem przezczasem funkcjonariuszów z przyczyn rzekomo niezręczowych.

Wiceminister Skazyński, odpowiadając sen. Głabińskiemu, wskazuje, że przekroczenia wzmianowane dotyczą tylko uposażeń, wynikających z ustawy. Przekroczenia wyniły z dwóch powodów: 1) prelimum wydatki na emerytalny zanisko, a 2) był wzrost świadczeń emerytalnych na skutek wzrostu stawek i w skutek tego, że coraz więcej osób przechodziło na emeryturę w wyższych stopniach i coraz więcej takich, którym zaliczano lata służby dawnej.

Po przemówieniu wiceministra Skazyńskiego projekt ustawy przyjęto.

Po referacie Sen. Jundziłła uchwalono bez dyskusji projekt ustawy o wykonaniu konwencji, dotyczącej procedury cywilnej, podpisanej w Hadze.

Na zakończenie sen. Perzyński zreferował projekt ustawy, zmieniającej niektóre przepisy postępowania karnego, wskazując, że praktyka wykazała, iż kodeks ten zawiera szereg usterek i wątpliwości, przedewszystkiem wprowadza w życie zahamowanie szybkości biegu wymiaru sprawiedliwości. Mówca uważa, że konieczne jest usunięcie braków kodeksowych.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we czwartek dnia 28 bm., o godzinie 16.

Przezorny kapitalista

rozlokowuje swe oszczędności w kilku Bankach, w tej liczbie i w Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym

przy ul. Antokolskiej 28 w Wilnie Wysokie oprocentowanie.

Zapelnia gwarancja, — dyskrekcja zapewniona. Bank czynny 9 — 12 rano, oraz 5 — 7 wiecz.

Z towarzystwami i zrzeszeniami artystycznymi, oświatowymi, kulturalnymi i naukowymi.

4) Współdziałanie z istniejącymi Towarzystwami o wymienionym charakterze.

5) O ile Towarzystw takich n'ema, p. p. konserwatorzy będą organizatorami ich.

Trudno o większe wymagania w stosunku do ludzi, mających ogrom bezpośredniej pracy, a jednak Wilno przynajmniej bliższą przyglądało się i przygląda się ludziom, pojmującym swe zadania właśnie w myśli szeroko zakieszonego programu z przed 10 lat.

Tu należy przedewszystkiem z dumą zaznaczyć, iż Wilno dało Polsce — p. Jerzego Remera.

P. J. Remer jest najprawdziwszym wilnianinem, choć w Wilnie mieszkał i pracował zaledwie w ciągu siedmiu lat.

Jako „galileusz”, miał w swoim czasie niemało przykrych chwil, do których się nieraz przyczyniał wspaniały wilnianin s. p. Czesław Jankowski. Ale po paru latach ten sam Czesław Jankowski uroczyście pasował p. Remera na wilnianina. Nie był to czczy komplement, lub gest dyplomatyczny: każdy mógł stwierdzić, co Remer dał Wilnu i co Wilno dało Remerowi.

Próżno i darmo: może p. Remer zerwać stosunki z wilnianami, może nie gdy do Wilna nie zajrzał, ale Wilna ze swej duszy nie wyrzuci, bo teren wileński każdemu ruchliwemu i subtel-

KRONIKA

wileńska

PIĄTEK
Dnia 22
jutro
Wincentego
Rajmunda

Wschód słońca g. 7.59
Zachód słońca g. 16.24

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 21 stycznia 1932 roku,
Cisnienie średnie 778,
Temperatura średnia 0,
Temperatura najwyższa +1,
Temperatura najniższa 0,
Opad w mm. 0,1
Wiatr: przeważający połud.-zach.
Tendencja: bardzo słaby wzrost.
Uwagi: mgliście, dąży.

MEJSKA

Zestawienia spisowe, Calkowity inwentarz spisowy z terenu Wilna i powiatów będącym przesyłany w najbliższych dniach do Głównego Urzędu Statystycznego. Jedynie formularze szkolne obejmujące dzieci od lat 13 skierowane zostaną do odnosnych inspektorów szkolnych, dla opracowania danych interesujących władze szkolne.

Kiedy należy płacić podatek przemysłowy. Wbrew pogłoskom, okazuje się, że wadaż. skarbowe nie zarządziły żadnych przedlongat w sprawie zaliczek na podatek przemysłowy za 4 kwartał.

Zaliczki należy bezwzględnie wpłacić nie później niż do 29 bm.

Autobusy turystyczne. — Z wiosną mają być uruchomione przez T-wo „Arbon” autobusy turystyczne zapoatrzone w ruchome dachy, przystosowane zupełnie do dużych wycieczek.

Pogotowie „Czerwonego Krzyża”. — W celu niesienia pierwszej pomocy w wypadkach samochodowych „Czerwony Krzyż”

Jeżeli pragniesz przyjść z pomocą młodzieży akademickiej U. S. B. i chcesz wesoło spędzić czas — przyjdź na XII Bal Ogólnoskademicki w dniu 1-go lutego 1932 r. w Salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego.

WOLNOŚĆ W WYCHOWANIU

Literacka i publicystyka niemiecka p. Elga Kern ma sympatię dla Polski. Obecnie przebywa p. Kern w Wilnie i pracuje nad monografią o wileńszczyźnie. Pani Kern interesuje się również zagadnieniami psychologicznymi i pedagogicznymi. Rozważaniami swymi na temat wychowania podzieliła się p. Kern w odczycie p. t. „Erziehung zum neuen Menschen”, wygłoszonym w sali Kuratoriumu dn. 19 b. m. — ze odczyt wzbudził zainteresowanie dowodziła pokazna ilość słuchaczy. Ze odczytu był ciekawy i poruszył umysły, świadcy ożywna dyskusja, która się po odczycie wyżyła. Zakończeniem prelekcji p. Kern był postulat wolności w wychowaniu. Zadaniem nauczyciela, jako duchowego przewodnika i wychowawcy ucznia jest doprowadzić do wyzwolenia podwładnego pierwiastka boskiego, który jest w każdym człowieku obok drugiego, niższego, ludzkiego. W odczycie p. Kern było wiele bliskoludzkich powiedzeń, prawie aforysmów.

Szkola dzisiejsza, zdaniem prelegentki, kształci umysł, zapominając o uczniu. — Nie sądzę, aby można było przyjąć to twierdzenie. — Dla wzmocnienia i podwyższenia tego właśnie zaniedbanego ucznia — służyć ma nacjonalne działanie nauczyciela, który bez względu na metody działań powinien osobistym wpływem, wartości własną. Nie nowa to prawda, że zaledwie osobiste nauczyciela starczą za najwłaściwe systemy, ale czy negacja wszelkich metod, doprowadzi w praktyce do jakichkolwiek wyników? Wątpliwe! Zresztą odrzucając metodę też jest metodą, tylko mniej skrytykowaną, bardziej, jeżeli tak można powiedzieć, artystyczną.

Szereg punktów prelekcji p. Kern wymaga zasadniczej dyskusji chociażby sprawa odwołania autoritetytu w wychowaniu. Pomijając jednakże w tem miejscu dyskusję dyskusyjną, stwierdzając, iż prelegentka, odczytaniem swoim wniosła jedną rzetelną wartość: poruszyła umysły, a to już bardzo wiele. Teza głosząca, że wychowanie człowieka odbywać się winno w duchu zupełnej wolności, to zn. zmierzając do wykształcenia samowidzycz (człowiek wolny wie czym jest!) znajduje rozszerzenie i dalsze uzasadnienie w następnych odczytach, które p. Elga Kern zamierza wygłosić w najbliższym czasie. Wrocimy więc jeszcze do omawianego zagadnienia.

nemu artyście może dać wiele, bardzo wiele.

Przed konserwatorem w całej Polsce stoi zadanie „ratowania zabytków”. Konserwator w Wilnie musiał, a i teraz jeszcze musi — wyczarowywać przeszłość, wskrzeszać to, co zdołałoby się już umarło i śladu po sobie nie pozostawiło, tworzyć w natchnieniu!

A że grunt leżał odłogi, — cóż za szalona praca czekała pierwszego konserwatora!.. Niezmiernie szczęśliwie się stało, że do pomocy przedewszystkiem stanął szczerzy entuzjasta Wilna, poeta architektury, mający intuicję i pasję odkrywcy — prof. Juliusz Kłos.

Ważniejsze zagadnienia rozstrzygała komisja, istniejąca dotychczas, w skład której wchodzi: profesorowie: F. Rusczycki, L. Sienkiewicz, M. Morelowski, pp. W. Studnicki, M. Brensztejn, L. Uziębło, inż. A. Przygodzki i inż. S. Narębski.

Ruch, który wytworzył w Wilnie prof. J. Remer, nadając mu wielki rozmach, trwa dotychczas, zakreślając coraz szersze kręgi.

Ten entuzjazm, który wzmagal się w p. Remerze pod wpływem pracy twórczej w Wilnie, aż wybuchł dzwiękiem szczerzej poezji w monografii ruszczykowskiej p. t. „W służbie sztuki” oraz w hymnie na cześć Wilna, służnie prof. F. Ruszczykowi poświęconym

DALSZE ARESZTOWANIA

Wśród działaczy litewskich

Sledztwo w sprawie ujawnionej antypaństwowej roboty w niektórych oddziałach Towarzystwa Oświatowego „Rytas” i św. Kazimierza, rozszerza się coraz bardziej i objęło obecnie cały szereg gmin w powiatach: święciańskim, wil. trockim i suwałskim.

W wyniku przeprowadzonych rewizji ujawniono tajną korespondencję z zagranicą, liczne instrukcje, cyrkularze oraz broń palną.

Aresztowano ogółem 32 osoby w tem 4 przybyłych nielegalnie z Kowna.

W związku z tem dziewięć osóby w tem 4 przybyłych nielegalnie z Kowna.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNIIE

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na seji wyjazdowej w Mołodecznie Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania dorażnego sprawę mieszkańca Mołodeczna na Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydziedziona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm, o godzinie 5 rano.

Aresztowanie dezertera z roku 1920

WILNO, Na skutek zeznań licznych świadków został aresztowany przybyły niedawno z Rosji do Wilna 28 letni Jan Szygiert, b. żołnier armii polskiej.

W roku 1920 podczas odwrotu, Szygiert przeszedł pod Mołodecznem na stronę bolszewików i po ukończeniu odpowiednich kursów został wysłany do obozów jeńców w celu prowadzenia agitacji komunistycznej.

W następnych latach pełnił na różne funkcje w centralnej Rosji, a przed 3

laty wyjechał nad granicę afganistańską w sekretnej misji, jako mąż zaufania Kominternu.

Powinął mu się wreszcie noga, gdyż został oskarżony o kontakt z trockiistami. W obawie przed aresztowaniem uciekł do Afganistanu, a następnie drogą okrężną za fałszywym paszportem przybył do Polski.

W niedługim czasie Szygiert stanie przed sądem wojskowym, by odpowiedzieć za zbrodniczą dezercję z pola walki.

Wypadek samolotowy

WILNO, Przedwczoją w dzień samolot wojskowy lecący z Blatęj Podlaskiej do Lidy uległ w drodze katastrofie.

Aeroplan pilotowany przez podoficera w pobliżu Derwana począł nagle opadać i mimo wysiłków pilota spłanował na

teren nieodpowiedni do lądowania. Podwozie samolotu uległo zniszczeniu. Pilot i obserwator podoficer odnieśli obrażenia niezbyt poważne.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja wojskowa.

W dniu 21 stycznia 1932 roku, na seji wyjazdowej w Mołodecznie Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania dorażnego sprawę mieszkańca Mołodeczna na Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydziedziona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego.

Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm, o godzinie 5 rano.

W wyniku przeprowadzonych rewizji ujawniono tajną korespondencję z zagranicą, liczne instrukcje, cyrkularze oraz broń palną.

Aresztowano ogółem 32 osoby w tem 4 przybyłych nielegalnie z Kowna.

W związku z tem dziewięć osóby w tem 4 przybyłych nielegalnie z Kowna.

W dniu 21 stycznia 1932 roku, na seji wyjazdowej w Mołodecznie Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania dorażnego sprawę mieszkańca Mołodeczna na Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydziedziona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego.

Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm, o godzinie 5 rano.

W wyniku przeprowadzonych rewizji ujawniono tajną korespondencję z zagranicą, liczne instrukcje, cyrkularze oraz broń palną.

Aresztowano ogółem 32 osoby w tem 4 przybyłych nielegalnie z Kowna.

W związku z tem dziewięć osóby w tem 4 przybyłych nielegalnie z Kowna.

W dniu 21 stycznia 1932 roku, na seji wyjazdowej w Mołodecznie Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania dorażnego sprawę mieszkańca Mołodeczna na Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydziedziona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego.

Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm, o godzinie 5 rano.

W wyniku przeprowadzonych rewizji ujawniono tajną korespondencję z zagranicą, liczne instrukcje, cyrkularze oraz broń palną.

Aresztowano ogółem 32 osoby w tem 4 przybyłych nielegalnie z Kowna.

W piątą bolesną rocznicę śmierci

Kazimierza Wimborę

dnia 23 stycznia o godzinie 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w Kościele św. Jakóba

O czem zawiadamiają

ŻONA I DZIECI

Sprawa na tle zażść antyżydowskich SKAZANY ZA NIEPOSZANOWANIE WŁADZY

Sprawa, o której będzie mowa, powstała na tle zażść antyżydowskich i jakkolwiek nie chodzi tu o rozbijanie szyb czy temu podobne wystąpienia może być zaliczona do tej samej, co tamte kategorii.

Młody chłopiec, uczeń jednego z gimnazjów M. Rindner, oskarżony został o nieposzanie władzy, a ściślej mówiąc policji.

Podczas rozruchów ulicznych policja odbiła u niespokojnie się zachowujących la ską, M. in, przykróść taka spotkała i Rindnera.

Na drugi dzień zgłosił się on do I Komisarza policji i oświadczył, że odebrała la ska test dla niego cenną pamiątkę otrzymana w prezencie.

Łaskę tej nie zwrócono mu ani w tym, ani w następnym dniu, Zdenerwował to w

Oszust podający się za oficera policji naciągnął łatwownernych właścicieli piwiarni

WILNO. — Aresztowano wczoraj ekskolejarza Piotra Bogadkiewicza (Nieswiekska 20) podającego się za aspiranta policji śledczej i kuzyna wice-prezesa Izby Skarbowej

Oszust chcąc zapewnić sobie łatwe zyski nawiązał kontakt z właścicielami piwiarni i restauracji, przybiecując im wystarczanie rezerwy na dłuższy handel.

Wzmaniał za to miał wtyczki rachunek w restauracjach i miesięczne wynagrodzenie w gotówce.

Tych, którzy niedawno wzięli zapewnieniem fałszywego aspiranta, oszust „przebiegł” różnymi sposobami.

Naprzekąd do upatrzonej piwiarni lub restauracji w czasie gdy Bogadkiewicz alnrat tam gościł, zjawiał się jakiś osobnik z „policyjnej komisji sanitarnej” w celu przeprowadzenia lustracji. Zawsze znalazło się coś, co biednego piwiarza napawało obawą utraty prawa handlu, tembardziej, że surowy ton „sanitarnego policjanta” nie wyróżzył nic dobrego.

Lustrator, jak przystało na prawdziwego służbiście przed i po ukończeniu swych czynności meldował się „panu aspirantowi”, pro

sząc o dalsze wskazówki. Bogadkiewicz po zostawys sam na sam z piwiarzem szybko dochodził z nim do porozumienia, zdobywając bez trudu jeszcze jedno źródło dochodu.

Rzekomo sporządzane protokoły, dzięki wtyczkowiennictwu rzekomego aspiranta, sły jak to mówią „pod sukno”, co napędzało piwiarzy taką pewnością, że gdy faktycznie u lustracji sporządzały doniesienia za różne uchybienia, pociągani do odpowiedzialności śmiejąc się z tego, licząc, że dzięki opiece „samoego komisarsa” nikt im nie nie zrobi.

Nadszedł jednak dzień, kiedy się przekonałi, że padł oliarz sprytnego oszusta.

Jak z rogu obitość poczęły napływać na lasky karne. Wobec tego, że „opiekun” mion licznych wczasni nie zjawiał się poszkodowani poszli po rozum do głowy i zdecydowali się udać do władz policyjnych, gdzie wszystko opowiedzieli, prosząc o pomoc.

Po stwierdzeniu okoliczności oszusta policja zrobila co do niej należało; Bogadkiewicza zamknęła.

Z SĄDÓW

6 lat za zamordowanie brata. W dniu wczorajszym przed Sądem Apelacyjnym stanął mieszkaniec wsi Chomiczewo gm. brodnickiej Stefan Zuszma.

Zusma oskarżony jest o to, że w dniu 27-go kwietnia ub. r. zabił uderzeniem obuch, brata swego Jewtucha.

W świetle zeznań świadków sprawa ta przedstawia się jak następuje: Między braćmi Zuszma istniała stara niechęć, spowodowana niesprawiedliwym podziałem ziemi dokonanej jeszcze przez ojca.

Niechęć ta wzrosła się gdy Stefan Zuszma zamieszkał pod jednym z Jewuchow dachem.

Godzinne sprzeciwy uniemożliwiały domownikom życie.

Nareszcie stosunki tak się zaogniły że Stefan nigdy się nie kładł spać nie uzbrowiwszy się uzbrojeniu. Dnia 27-go kwietnia Stefan Zuszma, korzystając z nieobecności domowników, postanowił pozbyć się znenawidzonego brata. W tym celu uzbrowił się w siekiere i zaczął w sypialni Jewuchucha. W chwili gdy ten uadł się na spoczynek uderzeniem z tyłu zadał mu śmiertelny cios.

Przybyli na miejsce domownicy znaleźli w domu tylko trupa. Zaalarmowana policja wszczęła dochodzenie, lecz przez dłuższy czas nie mogła zbrodniarza znaleźć Został on ujętym w chwili przekraczania granicy sowieckiej.

W roku badania wstępnego, oskarżony do winy się nie przyznał i wyjął się że został napađnięty przez swego brata i że działając w obronie własnej zadał mu cios.

Zeznanie te oskarżony potwierdził na rozprawie, która odbyła się w Sądzie Okręgowym w dniu 21-go września 1931 r.

Wówczas to Stefan Zuszma został skazany na osadzenie w cętkim więzieniu na przeciąg lat 6.

Wyrok ten został zatwierdzony przez Sąd drugiej instancji.

Przy zwapieniu pęczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość wody gorzkiej Franciszka — Józefa małą gażą się łatwe wypróżnienie. Ządać w aptekach i drogeriach.

CO GRAJA W KINACH? Kino Mejskie — Cienie więźnia. Heljos — Tragedja amerykańska. Hollywood — Ulubieniec Bogów. Casino — Bomby nad Monte Carlo. Pan — Afryka mówi. Stylowy — Maradu. Światowid — Arka Noego.

WYPADKI I KRADZIEŻE — Wjeśnaczelka — złodziejka. Z kosza na rynku Zaręcznym w dniu 20 bm, skradziono nabiela na szkole Lewkanowej Wiktorji (Krywe Koto 24). Sprawczyne kradzieży Grunczewiczowa Józefa, zam. we wsi Sjolki, gm. mickunskiej, zatrzymano.

Usiłowane włamanie do sklepu. — W nocy z dnia 20 na 21 bm. na gorącym uczynku usiłowania kradzieży ze sklepu spożywczego przy ul. Słowiańskiej Nr 7, na szkole Kileczewskiego Jana został zatrzymany złodziej zawodowy Kalinowski Izidor (Pokoń 7).

A wancurana n'. Wielkieje — W dniu 20 bm, post. Bekier Stanisław napotkał na ul. Wielkiej kilku osobników w stnie podchmielonym, zakłócających spokój publiczny, którzy na widok posterunkowego zaczęli uciekać. Jednego z nich Piotrowskiego Jerzego (Nowogrodzka 26) post. Bekier zatrzymał w celu wylegitymowania. Za tymczasem jednak stawil czynny opór, uderzając posterunkowego w pierś. Po obezwładnieniu awanturnika odprowadzono go do aresztu.

BRSŁAW — Podstępne zranienie. Na tle zażargu o dziewczęce zostało napađnięty i ugodzony sztyltem w plecy mieszkaniec N. Pohostru, Józef Kociuk. Sprawca napadu, sąsiad ramnego, Wacław Bortun, został zatrzymany.

OFIARY — K. S. dla najbiedniejszych zł. 1.--

Towarzystwo Miejskich i Międzydzielowych Komunikacji Autobusowych Sp. Akc. oddział w Wilnie

Podaje do łaskawej wiadomości, iż w dniu 24 b. m. o godzinie 12.30 w polednie, odbędzie się na Placu Katedralnym w Wilnie, uroczyste poświęcenie autobusów T-wo Miejskich i Międzydzielowych Komunikacji Autobusowych Sp. Akc., przy udziale przedstawicieli władz oraz miejscowego społeczeństwa.

Równocześnie podaje się do uprzejmej wiadomości, iż w dniu 24 b. m. między godziną 12—14, tabor kursujących po mieście autobusów będzie zmniejszony, przyczem mogą być przewidziane nieznaczne opóźnienia kursów.

Dyrekcja poczynać ze swej strony wszystko, by w godzinach wymienionych zapewnić publiczności możliwą wygodę w komunikacji.

W myśl teje noweli — Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu i po wysłuchaniu opinji izb przemysłowo-handlowych ustali w rozporządzeniu:

1) bliższe określenie pojęcia prawidłowej ksiąg handlowych w rozumieniu niniejszej ustawy oraz zasady w przedmiocie ich prowadzenia, badania i oceny,

2) Kategorie lub rodzaje mniejszych przedsiębiorstw i zasady uproszczonej księgowości, posiadającej moc dowodową, przewidzianą w niniejszym artykule, i której wadzenie przez tych podatników będzie uza sadzająco zwolnienie od podatku lub stosowania stawek, przewidzianych dla prowadzących prawidłowo księgi handlowe.

Równocześnie komunikuje się, że w ubiegłym miesiącu odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej Warszawskiej ostatecz-

Kupię planino

zagraniczne, używane w dobrym stanie oferty do Adm. „Słowa”. Wymienić firmę i cenę planina.

entuzjazm ten opronomia i wielką imprezę wydawniczą, poświęconą zagadnieniu ochrony zabytków sztuki.

Otoż właśnie: gdzie jest recenzja czasopisma p. t. „Ochrona zabytków sztuki”?

Nietylko nie widać jej, ale i za późno na nią ze względu na szczupłe granice „odcinka”.

Poprosimy o fachowy głos kogoś bardziej powołanego, zaznaczając tylko, iż czasopismo, redagowane przez p. J. Remera, aczkolwiek ma nie co urzędowy tytuł i jest oficjalnym organem naszego konserwatorstwa, może — i musi! — zainteresować każdego inteligentnego człowieka.

Opdając zarys historyczny dziejów konserwatorstwa w Polsce, obecna organizacja, stan zabytków, przebieg robot, zagadnienia teoretyczne i przebieg konserwacji poszczególnych obiektów, — daje czasopismo tak wielką ilość różnorodnego i niezmiernie ciekawego materiału, że musi trafić do rąk każdego miłośnika sztuki i naszej ziemi.

Hasło — naufragio eripere — może zjednoczyć wszystkich.

Jest ono wzniośle, szlachetne, a co główne — budzi wiarę w siłę ducha ludzkiego!

W. Ch.

SPORT NA FILMOWEJ TAŚMIE

OD SRUBSZTAKA DO... WŁASNIEGO AUTA

Zbliżający się mecz bokserki Warszawa — Wilno i wynik z tej racyi rozmówki ze sportowcami, mimowolnie nasunęły na myśl Polaka — boksera, któregośmy w początkach jego kariery sportowej widzieli na ringu w wnie, a którego imię jest dziś na ustach sportowców całego świata.

Mowa o Edwardzie Ranie, pogromcy Nekolnego i Mc Namary.

Trochę biografii. Rana — to pseudonim. Nasz rodak, a jak się okaże tylko półrodak, nazywa się Edward Fiszmajster. Jest synem Lotysza i Półki, Urodził się w 1909 r. w Rydze. W okresie wojny jest z rodzicami w Rosji, w 1921 r. matka (warszawianka) przywozi go do Warszawy. Jest aplikantem ślusarskim w dużej fabryce, zarabia 68 zł miesięcznie. Wieczorami trenuje w YMCY. Por. Laskowski zwraca uwagę na tego, starannego, zaciekłego chłopca. Opiekuje się nim serdecznie. Już „podhodowanego” dostaje w swoje ręce. W. Junosza-Dąbrowski (w nieco późniejszym okresie obaj przyjeżdżają do Wilna na zawody propagandowe) kształci, poucza, puszcza wruch. W 1926 Rana jest zawodowcem, trenerem YMCY.

Próbując swych sił jako zapasnik, ale dość niefortunnie bierze się więc energicznie do roboty. Znowu wraca na ring — po zwycięstwie, Niemcy: Art, Helmuth, Schultz, Bolz pobić. Jedzie poprzez Francję do Ameryki.

Trenuje zapamiętałe i z trudem wielkim wyłazi na czoło. Walczy często i zwycięża. Jest już niemal u szczytu kariery, na przedostatnim stopniu drabiny, prowadzącej na tron mistrza świata — wagi pośredniej. Po zostało mu niewiele... zwyciężyć Mc Lari-na, Petrolle i samego mistrza Thompsona.

Vi-ta zaliczka kwartalna na poczet podatku przemysłowego od obrotu za rok 1931

— W sprawie temnu płatności IV-jej zaliczki kwartalnej na poczet podatku przemysłowego od obrotu za rok 1931 Ministerstwo Skarbu wydało Izobom Skarbowym po leceniu ściągania jej w terminie do dnia 15 stycznia r. b. opierając się na dotychczasowym brzmieniu ustawy o p. p. p.

Azakoż i od 1 stycznia br. obowiązującą nowelą do tej ustawy, przesuwającą ten termin do dn. 15 marca, to Ministerstwo Skarbu interpretuje postanowienia tej noweli w ten sposób, że nie dotyczą one podatku, opacanego od obrotu za rok 1931. Izby Przemysłowo-Handlowe zostały nadal na odmiennem stanowisku i zamierzają wystąpić w tej sprawie zakcją protestacyjną.

— Kwestja ściągania IV-jej zaliczki kwartalnej jest o tyle bardziej aktualną, że, zdaniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, pódy te zaliczki w ogóle nie powinny być płacone. Wysokość czterech zaliczek na podatek przemysłowy wynosi 80 proc. su my podatku wymierzono za rok ubiegły. Ponieważ spadek obrotów, wywołany ogólnem przesunięciem gospodarczym, wynosi dla terenu Izby P. H. w Wilnie około 30 proc., przeto uiszczenie IV-jej zaliczki w normalnej wysokości stanowiloby już przekroczenie przewidywanego ostatecznego wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1931.

— W związku z powyższem Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie interwenjowa- wa z Ministerstwie Skarbu co do zniżenia w ogóle ściągania IV-jej zaliczki kwartalnej na terenie Izby i ściągania pozosta- łej jeszcze do uiszczenia kwoty już po doko- naniu ostatecznych wymiarów podatku za rok 1931.

Decyzja co do tej sprawy dotychczas je- szcze nie nastąpiła, a definitywnego ustoso- nowania się Ministerstwa Skarbu do tego problemu oczekiwać należy z końcem bieżą- cego tygodnia.

W każdym razie płatnikom podatku prze- mysłowego przysługuje prawo wniesienia do Urzędów Skarbowych indywidualnych poda- ni o zmniejszenie wysokości IV-jej zaliczki lub jej całkowite zawieszenie w wypadkach, gdy obrót przedsiębiorstwa nie osiąga 80 proc. norm zeszkolonych.

JOHN LAWRENS Promień Miłosierdzia

Jedno uderzyło go w zeznaniach: o zmarłego, nieukrywana wcale niechęć do zmarłego. Nikt ze służby nie mógł po- wiedzieć nic takiego, coby rzuciło ja- kieś światło na sprawę.

Dopiero, gdy do saloniku wszedł Eblway, Lanner uczył, że śledztwo wej- dzie na ciekawsze tory.

— Zdaje się, że spotykaliśmy się już z panem?— przywitał go uprzejmie. — Zapewne w gabinecie ojca pana w Scotland Yard.

— Być może, chociaż ja rzadko tam bywałem.

— Czy dobrze znał pan Leonarda Bilsaitera!

— Spotykałem się z nim czasem u znajomych.

— Czy znał pan tryb jego życia i wiedział, czym się on zajmował?

— Wiem tylko, że był wylątkowo nieprzyjemny człowiek. Nie byłam z nim zresztą w bliższych stosunkach.

— Dlaczego mówi pan o nim z taką niechęcią?

— Bo Bilsaiter pożyczal pieniądze na duży procent, a potem dopro- wadzał swych dłużników do ostatecz- ności. Opowiadało w mieście dużo hi- storyj o jego podłości.

— Syn naczelnika policji nie potrzebował się go obawiać, oczywiście! — zauważył obojętnie inspektor.

— Naturalnie! Czyż to już wszyst- ko, co pan chciał wiedzieć?

„Chciałbym wiedzieć, w jaki spo- sób lichwiarz wciągnął cię w swoją pajęczynę... — pomyślał inspektor, — Ale obawiam się, że to nie będzie łat- we“.

— Kiedy widział się pan ostatni- raz ze zmarłym?

— Wczoraj wieczorem. Bankier

„ULUBIENIEC BOGÓW“ „HOLLYWOOD“

Temat banalny, Dramat śpiewaka, który traci głos i porzucając laury artystyczne osiada na wsi dojąc krowy i sadząc buraki. Wykonawcy znani i sławni. Charakterystyc- na postać Emilia Jannings'a niekoniecznie i jednak nadaje się do tego obrazu. Olga Czehowa jest czerem w rodzaju ruchomej deko- racji. Z precyzją porusza się przed apar- atem i reklamuje zgrabność swoich nóg. So- lidność filmu zyskuje, gdy się czyta nazwi- sko Eryka Pommera, jako kierownika pro- dukcji. Ale to tylko pozor. Film jest nudny, nawet nie mierny.

Zastosowano tu eksperyment dźwięko- wy, polegający na włączeniu polskiego tek- stu mówionego. Nie całkiem się to udało, choć jak na trudne zadanie, sprawa została rozwiązana dobrze. Niezły jest głos po- stawiony dla Jannings'a, Naogół jednak od- nosi się wrażenie komizne, gdy z ust wy- dobywają się dźwięki... całkiem inne.

Gadanie osłobio, rzecz prosta, tempo a- kcyj, która wystarcza zaledwie na jeden akt poprzednie zrobionego filmu, — Aby świę- tnic premierę, na pierwszym seansie, o godz. 4 (najlepszy seans ze względu na powie- trze), dano do pierwszej połowy „Ulubieńca bogów“ ilustrację muzyczną z innego filmu. Publiczność oglądała mijające dialogi, dłu- gie i nudne sceny, podczas, gdy w głośniku warczał motor, trzaskali drzwi, akurat, kje- dy na ekranie bohater... pił piwo! — Świę- tą cierpliwością ma publiczność wileńska! Zrzadka ktoś syknął, zrzadka stuknęła laska o podłogę! Trzeba było na dobry ład pobić kogoś za takie partactwo! Nie laska wypró- bować filmu rano? Jeśli pierwszy seans ko- sztuje „tylko“ złotówkę, to należy wypra- wić podobne bezczestwa? Bezpłatnie „hadko“ patrzeć na to, a cóż dopiero za pje- niążde. Nic nie usprawiedliwia kierownictwa „Hollywood“.

Albo poprzednie kino, albo buda! Tad, C.

„Cienie więzienia“ KINO MIEJSKIE

Rzeczna historia z kroniki policyjnej. Przy- padkowe zabióstwo i więzienie. W więzieniu przychodzi na świat dziecko. Lata płyną. Dziecko zostaje adoptowane przez dynita- rz sądowego i wyrasta na urodziwą pannę. Po dwudziestu latach matka opuszcza wię- zienie i zamiast szczęścia, znajduje prze- dziel między sobą a swem dzieckiem. Nie chce stać się przeszkodą dla przyszłości swej córki i usiwa się.

Pomijając niewyrażone założenie ideowe obrazu, nie można w nim znaleźć żadnej wartości filmowej. Przedstawienie teatralne i to w gorszym gatunku. Jeszcze bohaterka — Jane Novak ma warunki na aktorkę, ale ten jej małpouł — mąż, wymachujący bez- radnie rękoma i nagwałt robiący „ekspresję“ wykrzykiując paszeczki!... Jako zabytek historyczny dawnej techniki filmowej, ma to wartość muzealną. Dla równowagi miłe wra- żenie sprawiła bezpretensjonalne dziecko, które zadziwiająco umijętnie posuwało się przed obiektywem. Za scenę przy kolosce, którą powtórzone dziesiątki razy w kółko — należy rozstrzelać reżysera, jeśli on jeszcze żyje. — Nadprogramowa farsa również ze- cję o filmku przedhistorycznego — głupia, choć gra popularny dziś Flip (Laurel) wów- czas jeszcze nędzny kłown filmowy.

Na pocięciu ogłoszenia „Kino Miejskie“ sym- patycznie operetkę „Noce szalone, noc bez- senne“ z Lil Dagover i Petrowiczem, Tad, C.

Konkurs dla amatorów fotografii

Rod, „Tęczy“, ilustrowanego pisma, wycho- dzącego w Poznaniu, łącznie z firmą Foto- Greger, ogłosiła konkurs fotograficzny dla amatorów fotografów, oraz konkurs na arty- styczne zdjęcia dla fotografów zawodowych.

— Aby zachęcić do wzięcia udziału w kon- kursie wyznaczyli inicjatorzy 30 nagród i wyróżnień, wśród których znajdują się cen- ne przedmioty w postaci aparatów fotogra- ficznych, obrazów wybitnych malarzy pol- skich, oraz wydawnictw książkowych. W konkursie brać mogą udział wszyscy, zaj- mujący się fotografią, począwszy od amato- rów, stawiających pierwsze kroki na tem- polu, a skończywszy na zawodowych foto- grafach.

Warunki konkursu, spis nagród, skład są- du konkursowego, oraz wzór formularza zgłoszeniowego na konkurs ogłoszone są w

1-szym zeszycie miesięcznika „Tęcza“.

Termin nadsyłania zdjęć na konkurs wy- znaczony był pierwotnie na 15 stycznia, ze względu jednak na silne zainteresowanie kon-

lóżko lichwiarza? Bardzo mi się nie podoba“.

Rozmysłania jego przerwał Stordige. Lanner przybrał znowu dobroduszy, naiwny ton.

— Pan wybaczy, że pozwoliłem sobie nadużyć pańskiego czasu, ale wypełniam swój obowiązek służbo- wy. Czy pan znał pana Bilsaitera?

— Poznałem go tutaj dopiero. Ale słyszałem o nim już dawno

— Czy pan nie słyszał w nocy ja- kiegós hałas?

— Nie. Położyłem się po północy, zaraz po partii bridge'a.

— Lanner rzucił okiem na plan górne go piętra.

— Pański pokój znajduje się na tym samym korytarzu, co pokój Bil- saitera. Pan musiał przejść koło jego drzwi, idąc do siebie.

— Tak.

— Czy nie doleciały do pana gło- sy, rozmawiających w jego pokoju lu- dzi?

— Stordige popatrzył na pytającego spokojnie i rzekł:

— Owszem, słyszałem odgłosy roz- mowy, kłótni raczej.

— To bardzo ważne! Czy nie po- znał pan tych głosów?

— Nie! Myśl miałem zajętej jeszcze kombinacjami gry i dopiero kładąc się pomyślałem, że zdziwieniem: kto to też mógł być o tak późnej porze w pokoju bankiera?

— Możliwym jest, że pan słyszał głos mordercy.

— Doktor zapewne ustalił mi tej- więcej godzinę śmierci?

— Tak.

— Załuję w takim razie, że nie za- pukałem do drzwi.

Po Stordige przyszedł profesor Furcassi. Z jego słów Lanner dowie- dział się tylko o rozmowie przy obie-



— Wiktor Piotrowicz. Ują czy demonstra- cja? O obrzędki wschodnio-słowiańskim w Polsce, Wilno, 1931, str. 77.

Ostatnia broszura radcy Piotrowicza na temat obrzędki wschodniego zawiera ośm artykułów, z których siedm- było drukowa- nych poprzednio, jeden nawet dwukrotnie.

Ważnie ten, szczególnie wyróżniony przez autora artykułu p.t. „Chrześcijaństwo wszystkich krajów, łącznie się!“ — jest naj- bardziej zmienny ze względu na zawarta w nim charakterystykę kapłanów wschod- nych. Autor stwierdza, iż na obrzędki wschodni przechodzi z prawosławia jedność ki — „Przedewszystkiem upadłe moralnie“.

Dalej: z przeszłości kryminalna. Następ- nie: bez żadnej ideowości i opanowane żar- zarką berzy osobistej, oraz doczesnych“.

Tak scharakteryzował autor „nawróco- ny“ prawosławnych kapłanów, ipisząc swój artykuł w r. 1926; ten sąż zostawił, prze- drukowując artykuł w zbioru p.t. „Z zagad- nień wyznaniowych w Polsce“ w r. 1929, to samo twierdzi obecnie, umieszczając tenże artykuł w broszurze „Unja, czy demonstra- cja“.

Ten trzykrotny głos, stwierdzający niski poziom moralny i etyczny „pierekiniaków“, z protestem żadnym się nie spotkał, no bo i nie mogli się spotkać...

Rzeczywistość nie pozwalała na żadne złu- dzenia. Nic też dziwne, że autor, rozpa- trzując interesosną akcję unijną z punktu widzenia interesów państwowych, dochodzi do smutnych wniosków. Mówi stanowczo: „W sprawie obrzędki wschodnio-słowia- nskiego (z dzisiejszym jego bagażem ide- owym i metodami pracy) rozchodzi się dro- gi kościoła i państwa, więcej nawet — cele kościoła nie dadzą się w tej sprawie pogod-zić z dobrze zrozumianym interesem pań- stwa“.

Broszury radcy Piotrowicza nie można po- mnać, jeżeli się dąży do poznania współ- czesnych metod akcji obrzędki wschodniego.

Prof. dr. Wacaw Sierpiński: „Wstęp do teorii funkcji zmiennej rzeczywistej“ Książ- nica-Atlas 1932.

Trzecz książki: Pojęcie funkcji. Funkcje różn.wartościowe. Funkcje odwrotne. Obraz geometryczny funkcji. Ciągłość funkcji. Funkcje ciągłe a zbiory zamknięte. Ciągłość jednostronna funkcji. Symetria struktury funk- cji. Dwa rodzaje nieciągłości. Funkcje mo- notoniczne. Funkcje nawpół-ciągłe. Pierście- nie funkcyj i ich własności. Funkcje Young'a. Funkcje Baira. Funkcje dwóch zmiennych: ciągłe i nawpół-ciągłe.

PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH Radjo wileńskie

PIĄTEK DNIA 22 STYCZNIA 1932 R.

11,58: Sygnał czasu, 14,15: Program dzien- ny, 14,15: Muzyka z płyt, 15,15: Komun, z Warszawy, 15,25: „Powstanie styczniowe w powojści polskiej“ — odczyt z Warszawy, 15,50: Audycja dla chorych ze Lwowa, 16,20 Odczyt z Warszawy, 16,40: Codzienny odcie- nek powieszczyjowy, 16,55: Lekcja angielskiego w Warszawie, 17,10: „Bismark a Polska w r. 1863“ — odczyt z Warszawy, 17,35: Kon- cert popularny w wykonaniu ork. i p.p. Leg. 18,50: Komun, LOPP-u, 19,00: Polakom na Kowieńszczyźnie, 19,15: „Przegląd prasy rol- niczej krajowej i zagranicznej“ — prowadzi- dr. Janusz Jagmin, 19,25: „Kłopoty Osznian- cza“ — feljeton regionalny w wykonaniu Leona Wołkiej art. dram., 19,40: Program na sobotę, 19,45: Prasowy dziennik radio- wy z Warszawy, 20,00: Pogad. i koncert symfoniczny z Filharm. Warsz., p.24,0: Komu- nkaty i muzyka taneczna z Warszawy, 23,00: Audycja w związku z rocznicą pow- stania styczniowego: „Wierna rzeka“ Żerom- skiego, 23,30: Muzyka taneczna z płyt.

1-szym zeszycie miesięcznika „Tęcza“.

Termin nadsyłania zdjęć na konkurs wy- znaczony był pierwotnie na 15 stycznia, ze względu jednak na silne zainteresowanie kon-

lóżko lichwiarza? Bardzo mi się nie podoba“.

Rozmysłania jego przerwał Stordige. Lanner przybrał znowu dobroduszy, naiwny ton.

— Pan wybaczy, że pozwoliłem sobie nadużyć pańskiego czasu, ale wypełniam swój obowiązek służbo- wy. Czy pan znał pana Bilsaitera?

— Poznałem go tutaj dopiero. Ale słyszałem o nim już dawno

— Czy pan nie słyszał w nocy ja- kiegós hałas?

— Nie. Położyłem się po północy, zaraz po partii bridge'a.

— Lanner rzucił okiem na plan górne go piętra.

— Pański pokój znajduje się na tym samym korytarzu, co pokój Bil- saitera. Pan musiał przejść koło jego drzwi, idąc do siebie.

— Tak.

— Czy nie doleciały do pana gło- sy, rozmawiających w jego pokoju lu- dzi?

— Stordige popatrzył na pytającego spokojnie i rzekł:

— Owszem, słyszałem odgłosy roz- mowy, kłótni raczej.

— To bardzo ważne! Czy nie po- znał pan tych głosów?

— Nie! Myśl miałem zajętej jeszcze kombinacjami gry i dopiero kładąc się pomyślałem, że zdziwieniem: kto to też mógł być o tak późnej porze w pokoju bankiera?

— Możliwym jest, że pan słyszał głos mordercy.

— Doktor zapewne ustalił mi tej- więcej godzinę śmierci?

— Tak.

— Załuję w takim razie, że nie za- pukałem do drzwi.

Po Stordige przyszedł profesor Furcassi. Z jego słów Lanner dowie- dział się tylko o rozmowie przy obie-

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS“

Dźwiękowy Kino-teatr „HOLLYWOOD“

Dźwiękowe Kino „PAN“

Dźwiękowe kino „PAN“

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY“

Dźwiękowe kino „PAN“

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY“

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY“

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY“

Gleńda Warszawska

Z dnia 21 stycznia 1932 roku.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary 8,91 i pół — 8,93 i pół — 8,89 i pół.

Belgia 124,35 — 124,66 — 124,04.

Gdańsk 174,10 — 174,53 — 173,67.

Hołandia 359,00 — 359,90 — 358,10.

London 30,90 — 30,85 — 31,03 — 30,73.

Nowy York 8,923 — 8,943 — 8,903.

Paryż 35,11 — 35,20 — 35,02.

Praga 26,41 i pół — 26,48 — 26,35.

Szwajcaria 174,25 — 174,68 — 173,82.

Włochy 45,10 — 45,33 — 44,87.

Berlin w obrotach nieoficjalnych 211,10.

PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. pożyczka budowlana 32,25—31,60;

inwestycyjna 83; Seryjna 90; 5 proc. kon- wersyjna 40; 4 proc. dolarowa 43—44. Sta- bilizacyjna 51,75 — 52,25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 41; 8 proc. L. Z. BGK 1 BR, obligi- cie BGK 94; Te same 7 proc. 83,25; 8 proc. L. Z. warszawskie 64 — 62,50 — 62,90.

AKCJE:

Bank olski 102 — 101. Sole Potasowe 90.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dola- rowa 53, Dilljnowska 52, Stabilizacyjna 51.

Warszawska 36, Śląska 36.

Dojar w obrotach prywatnych: 8,9190 w żądaniu, 8,91 i trzy czwarte w placeniu.

Rubel: 5,00 w placeniu, 5,01 i pół w żą- daniu.

1-woje dzieła o nazwie „W OJCZYSTYM JĘZYKU, CZYLI POMYŚLAŁ O TRAGEDIJ MATEK, KTORYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA? Ziół grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obcho- du 25-lecia Walki o Szkołę Polską

— Nie przypuszczam, naturalnie, żeby pani mogła mi w czemś pomóc, ale słyszałem, że po obiedzie pani spa-

„CIENIE WIEZIENIA“

Od poniedziałku 18 b. m. godz. 4, 6, 8 i 10 w rolach głównych: JANE NOVAK i słynny malec WILLI! Koncertowa orkiestra pod kierownictwem M. Salnickiego. — Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dziś! Największa sensacja Ameryki i Europy. Miłość amerykańska: miłość europejska. Najnowsze arcydzieło twórcy „X-27“ i „Marocco“ **TRAGEDJA AMERYKAŃSKA** na tle słynnej powieści T. Dreizera. W rol. główn. bohaterka obrazu „Ullice Wielki“ Silvia Sidney i wielki akto Philips Holmes. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny niższe. Seansy od g. 4, 6, 8 i 10,15, w niedz. od g. 2-jej.

Dziś premiera! Uniebny publiczności **EMIL JANNINGS I OLGA CZECHOWA** w arcydziele dźwiękowym **ULUBIENIEC BOGÓW** reż. E. Pommera. Nad progr. Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny niższe. Seansy o 4, 6, 8 i 10,15, w niedzielę od g. 2-jej.

Dziś Słynny 100 proc. film śpiewno-dźwiękowy p. t. **BOMBY NAD MONTE CARLO** Wspaniała operetka o prze- pięknej muzyce. W rol. gł. Sari Maritza i Hans Albers. Przepychny występ! Tańce! Muzyka! Śpiew! Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu świąt o godz. 2-jej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dziś 100 proc. dźwiękowiec, cały mówiony po polsku — Posła wersja dźwiękowa, Przepiękne arcydzieło które, przewyższa wszelkie oczekiwania bywałców kinowych Rzecz dzieje się na obszarach „Czarnego lądu“ od Atlantyku do indyjskiego oceanu. Fauna i flora dzungli Afryki ozyl i przemówili w tym filmie Cudo-technika! Zadziwiająca momenty! Napięcie! Dla młodzieży dozwolone. Nad program: Najnowsze atrakcje dźwiękowe. Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,30

Zawiadamiamy, że najpopularniejszy i uciekawszy film sezonu już wyswlecia się w naszym kino-teatrze. Celem umożliwienia młodzieży szkolnej obejrzenia tego nieb. ciekawego filmu, urządzac będziemy **PORANKI** po cenach niższych. Uprasza się o wcześniejsze zgłoszenia. Dyrekcja Kino-Teatru „PAN“.

Dziś! Największe i najpiękniejsze 100 proc. dźwiękowe bezkonkurencyjne arcydzieło poraz pierwszy w Wilnie **MARADU** Potężny dramatał wschodu w 14 akt. Prawdziwy wybuch wulkanu, konflikt klas, zwłocław, zwierzał i ludzi. Przepych, erotyka i sensacja. W rolach głównych naj- pięniejsza nowa gwiazda **ROSE HOBART** i **CHARLES BICKFORD**. UWAGA: Wspaniała realizacja kosztowała 12 mil. dol. 1-6-ty miesiąc rekord. powodzenia i wyświetlania w Warszawie. Następný program: Nowe 100 proc. dźwiękowe arcydzieło **Ku't ciała**.

Dziś! Największe i najpiękniejsze 100 proc. dźwiękowe bezkonkurencyjne arcydzieło poraz pierwszy w Wilnie **MARADU** Potężny dramatał wschodu w 14 akt. Prawdziwy wybuch wulkanu, konflikt klas, zwłocław, zwierzał i ludzi. Przepych, erotyka i sensacja. W rolach głównych naj- pięniejsza nowa gwiazda **ROSE HOBART** i **CHARLES BICKFORD**. UWAGA: Wspaniała realizacja kosztowała 12 mil. dol. 1-6-ty miesiąc rekord. powodzenia i wyświetlania w Warszawie. Następný program: Nowe 100 proc. dźwiękowe arcydzieło **Ku't ciała**.

Dziś! Największe i najpiękniejsze 100 proc. dźwiękowe bezkonkurencyjne arcydzieło poraz pierwszy w Wilnie **MARADU** Potężny dramatał wschodu w 14 akt. Prawdziwy wybuch wulkanu, konflikt klas, zwłocław, zwierzał i ludzi. Przepych, erotyka i sensacja. W rolach głównych naj- pięniejsza nowa gwiazda **ROSE HOBART** i **CHARLES BICKFORD**. UWAGA: Wspaniała realizacja kosztowała 12 mil. dol. 1-6-ty miesiąc rekord. powodzenia i wyświetlania w Warszawie. Następný program: Nowe 100 proc. dźwiękowe arcydzieło **Ku't ciała**.

Dziś! Największe i najpiękniejsze 100 proc. dźwiękowe bezkonkurencyjne arcydzieło poraz pierwszy w Wilnie **MARADU** Potężny dramatał wschodu w 14 akt. Prawdziwy wybuch wulkanu, konflikt klas, zwłocław, zwierzał i ludzi. Przepych, erotyka i sensacja. W rolach głównych naj- pięniejsza nowa gwiazda **ROSE HOBART** i **CHARLES BICKFORD**. UWAGA: Wspaniała realizacja kosztowała 12 mil. dol. 1-6-ty miesiąc rekord. powodzenia i wyświetlania w Warszawie. Następný program: Nowe 100 proc. dźwiękowe arcydzieło **Ku't ciała**.

Dziś! Największe i najpiękniejsze 100 proc. dźwiękowe bezkonkurencyjne arcydzieło poraz pierwszy w Wilnie **MARADU** Potężny dramatał wschodu